

# Na radzieckim rynku

Nasze przedsiębiorstwo jest jednym z naprawdę wielkich eksporterów obuwia i powiedzenie, że Chelmek z eksportu żyje nie byłoby wcale przesadą. Przyjrzyjmy się bliżej naszej produkcji eksportowej. O tym jak prezentują się nasze buty na radzieckich rynkach mówimy z przedstawicielką „Razno-eksportu” mgr inż. NINA WORONOWA.

— Oceniając realizację naszych umów należy stwierdzić, że w tym roku przebiega ona bardziej harmonijnie niż w roku ubiegłym — mówi tow. Nina.

— Gdyby nie fakt, że z roku ubiegłego pozostały pewne zaległości w wysokości 152 tys. par, można by mówić o całkowitym wykonaniu założeń kontraktowych.

Do dnia dzisiejszego wysłano już bowiem 410 tys. par, przy założonym planie na I kwartał — 380 tys. par. Na tę wysyłkę składa się jednak także połizg z roku ubiegłego w wysokości 121 tys. par (pozostałe 30 tys. par to zgodziny z umową ko-zarecki, które zostaną wykonane w III kw. br.).

W magazynach naszych czeka na wysyłkę tyle ostatnich tysięcy par „zadużenia”, które wkrótce wyekspedujemy do Charkowa.

— „Przerób zakładu w Chelмку” — mówią nam w Dziale Eksportu — „nie jest zły, gdyż zjednoczenie założyło plan eksportowy (łącznie z nadrobieniem zaległości) 400 tys. par, który już został przekroczony. Pozostają oczywiście nasze zobowiązania, których realizację znacznie opóźnił zakład b-dziński. Częściowo jednak i on realizuje swoje zadania”.

Tak założone plany są wysokie — całość eksportu do ZSRR osiągnie w tym roku 1.635 tys. par — ale przecież realne. Tu w Chelмку rozumiemy to dobrze i wszyscy starają się przeciwie, aby utrzymać dobre imię zakładu.

— Poprawia się w tym roku także i jakości naszych wyrobów — mówi mgr inż. Woronowa. — Nawet w zakładzie b-dzińskim okazało się że półbuty meskie, które dotychczas w tym samym wzorze często były zdefasowane, ale wykończone itp., obecnie są już na dobrym poziomie, prezentują doskonałe uszyta cholewkę i prawidłowe wykończenie. Bardzo udane są też tryzory damskich butów na klinie z zakładu w Chelмку. Są to naprawdę udane wzory, bardzo ciekawe, wszystkie dobrej jakości, estetycznie wykończone. Na pewno będą miały powodzenie.

Nie o wszystkich naszych wyrobach można to niestety powiedzieć. Czarne półbuty meskie z Chelmka wyróżniają się nieestetycznym wręcz wykończeniem cholewki, wciąż zdefasowane są obydwa modele półbutów damskich z Będzina. Są to niewątpliwie ciemne punkty i na nie musimy zwrócić uwagę. Generalnie jednak waza produkcja jest dobra, naszym klientom buty z Chelmka zawsze się podobają”.

Innym mankamentem jest nagięte wręcz rozparowywanie obuwia. Pakowaczki butów na pewno nie mają łatwej pracy, ale... te usterki trafiają się zbyt często. A zwrót partii obuwia, którego głównym lub jedynym brakiem jest rozparowanie do pojedynczych nie należy.

Ale o tych problemach powiemy innym razem. (OR.)

## TPPR w działaniu

Rozpoczęły się niedawno obchody Dni Techniki i Nauki Radzieckiej, w kwintniu obchodząc będziemy Dni Leninowskie mamy więc znów okazję do rozmowy co słychać w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

— „Na duże podkreślenie zasługuje zaangażowanie ze strony PZPS „Chelmek” i Składnicy Części w prace Towarzystwa — mówi chelmecki „szef” TPPR tow. A. Firek — nie tylko nieustannie współpracują z nami, ale chętnie też uczestniczą w akcjach centralnych takich jak zbiórka funduszu na budowę Domu Przyjaźni w Warszawie.

W zakładach tych akcja przyniosła dobre rezultaty, czego nie można powiedzieć o innych przedsiębiorstwach w Chelмку. Co planujemy w działalności? W najbliższym okresie grupa lektorów i absolwenci uczelni radzieckich zorganizują szereg prelekcji na temat rozwoju techniki radzieckiej i gospodarki socjalistycznej”.

W kwintniu również planowane jest przez grupę absolwentów uczelni radzieckich zorganizowanie wspólnie z absolwentami terenu woj. katowickiego sympozjum poświęconego rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Współpracy z ZSRR. W ostatnim okresie wzrosły znów szeregi TPPR — przy ZZ ZSMP powstało Koło Zbiorowe Towarzystwa grupujące cały młodzieżowy aktyw zakładu. Na bieżąco też organizowane są liczne fotogazetki prezentujące ZSRR jego osiągnięcia, kulturę i technikę, a przodują w tej działalności propagandowej oddziały: 210, 330, 710, 720.

Często także pracownicy nasi wyjeżdżają do ZSRR Pociągami Przyjaźni. Niedawno na trasie Brześć — Smoleńsk — Lenino — Kijów podróżowało 4 pracowników naszego zakładu: Ozga, Kosowski, Lachendro, Martynowicz, a obecnie do wyjazdu szkoleniowego organizowanego przez ZG TPPR przygotowuje się tow. Firek.

Na pewno nieraz jeszcze będziemy mieli okazję do spotkania się z działalnością TPPR. (OR.)

## Kierownictwo naszego Związku spotkało się z redaktorami gazet zakładowych

W siedzibie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Skórzanego, Odzieżowego w Łodzi odbyło się spotkanie redaktorów naczelnych gazet zakładowych przemysłu lekkiego z kierownictwem naszego związku. Z podstawowymi kierunkami pracy związkowej zapoznala zebranych przewodnicząca ZG Barbara Natorska, wspominając jednocześnie o poważnych osiągnięciach naszej branży, zanotowanych na przestrzeni ostatnich lat. Niemniej jednak jest jeszcze szereg spraw nurtujących robotników zatrudnionych w przemyśle lekkim, które wymagają załatwienia. Są to sprawy z zakresu warunków pracy, organizacji wypoczynku w czasie wolnym od pracy zawodowej, problemów placowych, żywienia zbiorowego itp.

Wiele miejsca poświęcila tow. przewodnicząca zagadnieniom związanym z pracą kobiet, które jak wiadomo przeważają w składzie załóg pracy w naszym przemyśle. Stąd też, szczególnie dla nas, niezwykle ważną rzeczą jest dopracowanie się systemu awansowania zawodowego kobiet, przy jednoczesnym zapewnieniu maksymalnej opieki w okresie ciąży i macierzyństwa, a także wprowadzenia udogodnień, które by pozwoliły kobietom na dobre wywiązywanie się z drugiej ważnej społecznej roli: matki i żony.

Szereg spraw związanych zarówno z produkcją, jak i wypoczynkiem po pracy poruszył wiceprzew. ZG Adam Walczak, wskazując na ważną rolę, jaką w tym zakresie mają do spełnienia rady zakładowe i organy samorządu robotniczego. Problemom warunków pracy, bhp, zadaniem społecznej inspekcji pracy oraz sprawom placowym poświęcił swoje wystąpienie Jerzy Jamrozik — wiceprzewodniczący ZG ZPPWOIS.

W dyskusji zabrali głos redaktorzy gazet zakładowych dzieląc się swoimi doświadczeniami z pracy ideowo-wychowawczej oraz zastanawiając się nad obnieniem takich form działalności, które by pranic zakładowej pozwoliły na pełną realizację stojących przed nią zadań. (OR.)



Dwutygodnik Samorządu Robotniczego PZPS CHEŁMEK

# Dzień Kobiet w Chelмку

Uroczyste i w radosnym nastroju obchodzone było w Chelмку tegoroczne Święto Kobiet. Do ogólnego nastroju dostosowała się także aura, która obdarzyła nas wspaniałym, słonecznym dniem. W po-

matek, żon, narzeczonych i sympatii, koleżanek i w ogóle wszystkich pań, które niech nam się lat żyją! Jak co roku my, mężczyźni, staraliśmy się być dla naszych kobiet miłi w tym dniu, ob-

ie nam zawsze radosne, pogodne, tak jak wiosenne jest Wasze Święto! — stwierdził na zakończenie.

Oficjalnymi imprezami — czczącymi Dzień Kobiet — były akademię. Najpierw dla pań, które już nie są naszymi pracownicami, ale są przy nas dobrym sercem; rencistek i emerytek.

Później — dla przedstawicieli aktualnej załogi przedsiębiorstwa. Życzenia, podziękowania za dobrą pracę przewijają się w oficjalnych wystąpieniach dyrektora przedsiębiorstwa i mgr Bronisława Grzesika i przewodniczącego Rady Zakładowej Zbigniewa Krzyżanowskiego. Szesć pań otrzymało Odznaki Zasłużonego Pracownika Przemysłu Lekkiego.

Uroczyste też przyjęli swoje koleżanki towarzysze pracy na wydziałach. Miłe słowa i umiające zachowanie się pańów świadczyły o wyjątkowym charakterze tego święta. Kwiaty i czekolady, które każda z pań otrzymała dopełniły świątecznego nastroju.

W przerwie śniadaniowej przemówił do pań i sekretarz KZ PZPR — Mieczysław Lipiec, składając wszystkim zatrudnionym u nas kobietom najlepsze życzenia. Uroczyste Miasta i Gminy, Spółdzielni Kółek Rolniczych, GS i na działkach. hiw.



Na akademii z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Na pierwszym planie przedstawicielki polityczno-gospodarcze kierownictwa przedsiębiorstwa.

wietrzy czuć było technię budzącej się do życia przyrody, słychać było śpiew ptaków... Ech, rozmarzył się człowiek, ale ostatecznie można sobie na to pozwolić w ten jeden jedyny niepowtarzalny dzień w roku, dzień naszych



Dekoracja zasłużonych kobiet odznakami MPL.



Były pracownice naszych zakładów: rencistki i emerytki uczestniczyły w zorganizowanej dla nich akademii z okazji MDK.

Zadania ilościowe produkcji wykonaliśmy na poziomie planu: ilość produkcji obuwia w 100,0 proc., wyrobów gumowych w 101,4 proc., wtórnej skóry w 100,1 proc. oraz skór miękkich w 103,9 proc.

Przekroczono natomiast planowane wartości produkcyjnej wartości produkcji (towarów) przedsiębiorstwa wykonano w 103,9 proc. w tym w branży obuwniczej 106,4 proc. (Chelmek 107,2 proc.), w branży garbarskiej 104,8 proc. Przekroczyliśmy również planowane wartości sprzedaży w branży obuwniczej wskaźnik wykonania planu wynosi 106,1 proc. nato-

miast w branży garbarskiej 114,5 proc. Nie wykonaliśmy jednak najważniejszego zadania, jakim jest wartość eksportu, osiągając wskaźnik 99,7 proc., czyli niższy od planowanego na ten miesiąc.

Niezadowolające jest również zaawansowanie wykonania zadań rocznych w zakresie ilości produkcji obuwia, wartości produkcji ogółem oraz sprzedaży naszych wyrobów. Dlatego też w marcu nasza załoga nie skorzystała z upraw-

## LUTY W LICZBACH

W porównaniu do wykonania za luty 1976 r. w Chelмку z 91,2 proc. do 93,1 proc. w Będzinie z 83,5 proc. do 86,0 proc. Zatrudnienie w Chelмку było niższe niż w lutym ubiegłego roku osiągając wskaźnik 95,5 proc. nato-

miast w Będzinie notujemy wzrost zatrudnienia do 133,7 proc. stanu notowanego w lutym 1976 r.

Srednia płaca miesięczna była wyższa od planowanej o 150 zł. W naszej branży „słychać w Hezbach” zamieszanie w nr 4 „Echa Chelmka” zgodnie sformułowane drugie zdanie. Winno być napisane „Wartość produkcji była wyższa od planowanej; w branży obuwniczej” wykonaliśmy 100,5 proc. w branży garbarskiej 103,4 proc. planu”. Za nie sformułowane zdania przepraszaamy naszych czytelników. (OR.)





Uroczyście obchodziliśmy 31 rocznicę utworzenia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej



Wyróżniający się aktywiści ORMO otrzymali dyplomy i odznaki honorowe.



Kobiety włączają się także do działalności profilaktyczno-wychowawczej w ramach Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

**W sprawie rejestracji chorych**

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w „Echu Chełmka” nr 3 (430) 1-15. 11.77 uroczelnie informuję, że rejestracja chorych odbywa się od wielu już lat zgodnie z wytyczną umieszczoną na drzwiach gabinetu rejestracji od godz. 8.30-15, a pracownicy rejestracji pracują na dwie zmiany od 6.00 do 20.00.

Oprócz tego pragne poinformować, że rejestracja chorych do lekarza dokonana może również telefonicznie.

Kierownik Przychodni  
Lekarz Medycyny  
**MARIA SREBRO-PRZYBYŁOWSKA**

Już od dłuższego czasu na terenie zakładu zachodzą różne zmiany. Oddziały produkcyjne przemieszczają się do nowych hal, stare remontuje, uruchamia nowe oddziały, wszędzie panuje ruch i wra pracy. Poczyniono również zmiany organizacyjne wydziałów, które otrzymały nową numerację. Na dawnym wydziale 450 znalazł lokum ze swoją załogą mistrz oddziału 439 Tadeusz Maca. Jak na razie ale nie wiadomo na jak długo, gdyż często zmieniają swoje położenie.

W rozmowie ze mną mistrz i jego zastępca Stanisław Bochonek zgodnie stwierdzają, że ich marzeniem byłoby mieć stałe pomieszczenie. „A co z samą produkcją?” — pytam mo-

ich rozmówców. Nasza rozmowa zaczęła się od wykonania planu: w styczniu zrobiliśmy 23.700 par, w lutym 21.400 par. Planowane mieliśmy dużo mniej. Pod względem jakości też wyniki uzyskaliśmy bardzo dobre, gdyż uzyskaliśmy wskaźnik obuwia poza wyborem 5,3 procent, a uznanie było wyższe. Szczególnie mówiąc o naszym plan uzależniony jest od frezera. Jan Patyk sam frezuje i praktycznie, ile w miesiącu czy też w dniu

zrobi, to reszta pracowników nadąży.

Cała załoga liczy ponad 30 osób. Jestem zadowolony z pracy. Mam kilku bardzo zdolnych pracowników i instruktorów. Stanisław Tobijewski pracuje 32 lata, a Stanisław Walerowicz 29 lat. Są bardzo pomocni i uczynni. Znają robotę na wylot. Tak się złożyło, że przejeżdżamy produkcję chałupniczą. Jest to wzór 312 — obuwie dla dzieci o rozmiarze od 14-15. Lekkie, wygodne, elastyczne na okres letni. Wierzch wykonuje się z bukaltów, softów, skór napa, a więc z tych, które nie nadają się na obuwie galanterijne. Na spody daje się biały styrogum. Praca nie jest łatwa. Cholewki są bez podszewki i trudno się je chwycić, a montaż tego obuwia wcale nie jest łatwiejszy: najpierw trzeba piętę zaciekować, później czubek, przedstopie i śródstopie.

Na wymieniony stan załogi, mężczyźni mam tylko sześć, reszta to kobiety. Na wyróżnienie zasługują: Danuta Debska, Stanisława Zemlik, Janina Obrzut, Helena Zdunek, Helena Mucha, Zofia Kasprzyk, Czesław Łęcki.

Warunki pracy są dobre. Jest czysto, przewiewnie,

panuje wszędzie porządek. Cholewki dostarczane są na czas. Nie ma postojów, a co także ważne ludzie zarabiają nie mało. Frukcja w pracy w normie, fluktuacja wielkiej nie ma. Na szczęście nowo przyjętych z pięciu jestem zadowolony. Najmłodszą pracownicą jest Anna Frymularz wykonująca czynność przybijania podszewek i Elżbieta Mucha, która wstrzuwa kopca. Obie mają po 17 lat. Poziom wykształcenia i przygotowania zawodowego załogi jest zadawalający. Polowa załogi posiada ukończoną szkołę zawodową, inni mają knowu duży staż pracy, a pozostałych uczymy systemem przywarsztatowym.

# Działalność mechaników w ocenie organizacji partyjnej

W ostatnim okresie odbyło się kolejne statutowe zebranie oddziału OOP nr 25 działającej w Wydziale Głównego Mechanika. Tematem zebrania, które prowadził i sekretarz OOP Tomasz Szalonek była ocena realizacji zadań produkcyjnych przez poszczególne oddziały w 1976 roku z uwzględnieniem postojów maszyn.

Z informacji, przedstawionej przez gł. mechanika inż. Mirosława Romuzę wynika, iż postawione przed każdym oddziałem zadania zostały w zasadzie w pełni wykonane.

pozytywne wyniki w zakresie zapewnienia możliwości awaryjnej pracy oddziałów produkcyjnych posiadał oddział 723, który wykonał 197 remontów bieżących maszyn, wartości 232 tys. zł, dzięki czemu nastąpił widoczny spadek postojów spowodowanych awariami maszyn na szwalni.

Wzrosły natomiast postoje z tytułu awarii maszyn, silników, urządzeń oraz braku części zamiennej na oddziałach montażowych — powodując utratę ok. 10 tys. par obuwia.

Mając powyższe na uwadze służyła gł. mechanikowi i energetyce przedstawili nowe kroki w celu usunięcia przyczyn występujących awarii. Przede wszystkim przewiduje się wycofanie cwiłek czubków „Sebón” celem przeprowadzenia remontu, a zastąpienie ich nowo otrzymanymi cwiłkami „International”. Oddział utrzymania ruchu maszyn w całości wykonał — remonty kapitalne, średnie i bieżące o wartości ok. 265 tys. zł. Przekroczył swoje zadania w zakresie remontów kapitalnych oddział 724, który wykonał 134 remonty na 108 planowanych, o wartości 1 miliona zł, zaś remontem średnim objęto 326 maszyn. Oddział słusarni 725 wykonał swoje zadania w wysokości blisko 3 milionów zł. Przekroczył swoje zadania planowane również oddziały 726 — doróbki części i 727 — wykonawstwa wykojników i matryc.

Oddział 726 — wykonał części zamienne dla potrzeb wia-

anych oraz składnicy, wartości ponad 5 milionów zł, a oddział 727 za 6 milionów.

Nie pozostał również w tyle oddział 728 — kopyciarnia, który wykonał 52.345 par kopci wartości 7,5 mln zł. Tak więc wyniki z tej krótkiej analizy realizacji zadań produkcyjnych wydz. gł. mechanika wykonuje swoje zadania gospodarcze należycie, zgodnie z uchwałami partii i zarządzeniem kierownictwa Partii i VI Plenum KC PZPR.

Nie mniej z pola widzenia gospodarstwa politycznego kierownictwa wydziału nie schodzi problem dyscypliny pracy, mający przecież znaczny wpływ na rezultaty produkcyjne. Dokonano więc również analizy wykorzystania czasu pracy, z której wynika, iż powyższa decyzja stanowiła nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy oraz wykorzystywanie zwolnień z części dnia pracy.

Z tego tytułu utracono w 1976 roku około 1.293 godziny, w tym 230 z tytułu nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy. W ostatnim okresie notuje się w tym zakresie poprawę w związku z wprowadzeniem obowiązku odpracowania za uryskanie przepustki prywatnej.

Poza zadaniami produkcyjnymi 300 osobowa załoga wydz. gł. mechanika czynnie uczestniczy w realizacji czynów społecznie użytecznych na rzecz zakładu i środowiska.

Nie sposób nie wspomnieć o poważnym udziale służb gł. mechanika oraz energetyki przy przemieszczaniu i uruchomieniu produkcji w nowej hali nr 13.

Transportu maszyn, ich ustawienia na stanowiskach pracy na szwalni i manipulacjach wierzchołów i spódów dokonała brigada magazynu maszyn na czele z brigadziastą Janem Plachit, kier. magazynu maszyn Bolesławem Walentynskim oraz mechanikami utrzymania ruchu i kapitalnych remontów pod nadzorem mistrzów St. Szalonek, Zb. Mierzw. St. Burdy. Całością akcji kierował wyższy dozor techniczny na czele z inż. Mirosławem Romuzą.

Duży udział w tym przedsięwzięciu mieli także pracownicy oddz. 723 szwalni pod kierownictwem mistrzów Czesława Lupiny i Jana Kubiśki. Powinny jest również wykład pracy załogi oddz. 723-725 oraz oddz. budownictwa i stolarni w adaptacji pomieszczeń w hali nr 41 dla potrzeb produkcji elementów spodowych z poliuretanów, oraz lakierów.

Oddz. 725 wykonał poza planem oprzyrządowanie do nowoczesnych maszyn z importu, m. in. cwiłek czubków firmy International, co pozwoliło na ich szybkie wprowadzenie do produkcji. Użytkowane do dzieł zaangażowanej pracy mistrzów tego oddziału Henryka Bochenska i Władysława Opitka oraz wyszkolonej klasy fachowców takich jak: Czesław Wasowicz, Eugeniusz Gedula i wielu innych.

Służba gł. mechanika i szczególnie oddz. ruchu czyni wszelkie wysiłki by zazwantać ciągłość i bezawaryjność produkcji, m. in. poprzez rekonstrukcje i przystosowanie maszyn nietypowych do szycia elementów wierzchołowych. Załoga wydziału bierze udział w ruchu wywalczym w zakładzie, bowiem na ponad 160 projektów racjonalizatorskich zgłoszonych w 1976 roku większą część, bo 63 zgłosił pracownicy wydziału 729.

W dyskusji zebrał głos z-ca dyr. ds. technicznych mgr inż. Henryk Pisarek, który w imieniu czekulawy KZ PZPR i dyrekcji przedsiębiorstwa złożył żądanie wydz. gł. mechanika serdeczne podziękowanie za w pełni wykonane zadania w 1976 r., życząc jednocześnie by 1977 r. obfitowało w jeszcze większe sukcesy, tak produkcyjne, jak i społeczne.

Osiągnięcie tych rezultatów w pracy możliwe było tylko w wyniku ścisłej współpracy kierownictwa wydziału, POP i OOP w oparciu o 43systematyczną konsultację, przy rozwinięciu bieżących problemów.

**Oddziałowa Organizacja Partyjna** w oddziale 311 i 313 stanowią liczną grupę towarzyszy. Wiele problemów organizacyjno-produkcyjnych rozwiązuje sami członkowie. W zależności od stopnia trudności zadania, zebrania swe zwołują 1-2 razy w miesiącu. Czym żyje OOP nr 7 i nad jakimi sprawami zastanawiają się pracownicy? — pytam sekretarza Jerzego Wolfa: „Jest nas 32. Pym wodza najstarsi stałym zawodowym i partyjni Józef Bożek, Czesław Biśta, Józef Bernacki, Józef Skymutko. Ciągłe dążymy do wzrostu szeregów organizacyjnych. Ostatnio przyjęliśmy się im opiekunów których zadaniem jest dbałość o prawidłowy przebieg stażu kandydeckiego.

Po upływie statutowego okresu rozpatrujemy, czy kan-

**Z ŻYCIA PARTII...**

**W „SIÓDENCE”**

dydat wypełnił wymagania. Już od kilku lat wypracowujemy sobie środki funduszu pracowniczego. Pieniądze rozdzielamy jako zapomogi dla pracowników będących w trudnych warunkach materialnych, zdrowotnych i innych.

Około 10 pracowników otrzymało zapomogi w okresie od 1500 - 3.000. Jednak gros uwagi poświęcamy na zebrań i w pracy codziennej poprzez jakość wyrobów gumowych, oszczędności surowca, gospodarce partiami maszynowym i wykorzystaniu czasu pracy.

Członkowie organizacji biorą udział w rozwoju postępu i racjonalizacji pracy. Ciągłe coś się dzieje. Niedawno zastosowano nowy rodzaj mate-

rialów na płytki do perforowania oraz kłosa spodów i wierzchołów. W/w wyroby odznaczają się lepszą jakością i trwałością użytkowania. Potwierdzają to pracownicy wydziału rozkroju. To cieszy i równocześnie zobowiązuje do dalszej czynnej pracy. Dobrze też układa się współpraca z radą wydziałową oraz kierownictwem wydziału. Dużo uwagi poświęca nam тов. Stanisław Korosz, sekretarz POP nr 2. Uczestzamy systematycznie na szkolenia partyjne, lektoraty, spotkania. Ja sam podnoszę swoje kwalifikacje uczestnicząc na WUML do Oświecienia.

Z pracy w OOP jestem bardzo zadowolony. Panuje kolektynna atmosfera i wszyscy dobrze się rozumieją. Naszym celem jest dbanie o jak najlepszy stan wyrobów gumowych i pełne terminowe ich dostarczenie ich do oddziałów produkcyjnych.

## CO SLYCHAC NA WARSZTACIE

### Na oddziale 439

ścisłe na okres letni. Wierzch wykonuje się z bukaltów, softów, skór napa, a więc z tych, które nie nadają się na obuwie galanterijne. Na spody daje się biały styrogum. Praca nie jest łatwa. Cholewki są bez podszewki i trudno się je chwycić, a montaż tego obuwia wcale nie jest łatwiejszy: najpierw trzeba piętę zaciekować, później czubek, przedstopie i śródstopie.

Na wymieniony stan załogi, mężczyźni mam tylko sześć, reszta to kobiety. Na wyróżnienie zasługują: Danuta Debska, Stanisława Zemlik, Janina Obrzut, Helena Zdunek, Helena Mucha, Zofia Kasprzyk, Czesław Łęcki.

Warunki pracy są dobre. Jest czysto, przewiewnie,

panuje wszędzie porządek. Cholewki dostarczane są na czas. Nie ma postojów, a co także ważne ludzie zarabiają nie mało. Frukcja w pracy w normie, fluktuacja wielkiej nie ma. Na szczęście nowo przyjętych z pięciu jestem zadowolony. Najmłodszą pracownicą jest Anna Frymularz wykonująca czynność przybijania podszewek i Elżbieta Mucha, która wstrzuwa kopca. Obie mają po 17 lat. Poziom wykształcenia i przygotowania zawodowego załogi jest zadawalający. Polowa załogi posiada ukończoną szkołę zawodową, inni mają knowu duży staż pracy, a pozostałych uczymy systemem przywarsztatowym.



# Działacz społeczny naszego środowiska

**ADAM FIREK** prace zawodową rozpoczął w 1944 roku w Fabryce Obuwia w Chelmku jako referent poszczególnych materiałów. 1963 r. 2-letnie studium Technikum Przemysłu Skórzanego w Starogardzie Gdańskim, a następnie w 1965 r. 3-letnie studium Nauk Społecznych w Krakowie.

Dobre przygotowanie teoretyczne i praktyczne w poszukiwaniu z zeszłemu wykonaniu obowiązków służbowych przyczyniło się do jego systematycznego awansowania.



Prace społeczną w Radzie Narodowej rozpoczął w 1969 r. jako członek Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zaopatrzenia. W okresie kampanii wyborczej do rad narodowych 1973 r. został wybrany radnym Rady Narodowej Miasta i Gminy gdzie pełni funkcję Przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zaopatrzenia, a także jest członkiem Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy Chelmek.

W swojej działalności społecznej dał się poznać jako aktywny działacz dbający o dobro zakładu jak również mieszkańców miasta Chelmek. Od 1967 roku należy do partii, pełniąc obecnie funkcję I sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej nr 2.

Szkola w Zawoi, w której w lecie wypoczywać będą nasze dzieci. O zamierzeniach zakładu w zakresie akcji kolonijno-wczasowej czytacie w nast. nr-ze.



Zespół folklorystyczny Kola Gospodyń Wiejskich w Chelmku.

## GOSPODYNI Z CHELMKA

Często krążą różne żarty, anegdoly na temat pań społecznej kobiet. Są one rozpowszechniane na różnych naradach, kursach itp. Być może w ten sposób broni się nasza nieco uciążliwa męska duma. Bo okazuje się, że kobiety nie tylko w domu i w pracy są często lepsze od nas. „Wyżywają się” też często w różnych formach działalności społecznej. Jedną z nich jest działalność blisko 80-osobowego Kola Gospodyń Wiejskich w Chelmku, kierwanym od lat szefuje niestrudzona Aniela Biel. Jak na dość dużą miejscowość nie jest to z pewnością liczbą imponująca, ale ich aktywność i wyniki mówią same za siebie. A wierzymy, że wiele jeszcze mieszkanki Chelmka po bliższym zapoznaniu się z tą działalnością zasili ich szeregi.

Członkinie KGW prowadzą ożywioną działalność gospodarczą m. in. uprawiają działki poletek truskawek i porzeczek, organizują kursy rolne i ogrodnicze, uczestniczą przy zwalczaniu stonki ziemniaczanej, pomagają w pracach polowych i omlotowych ludziom starszym i chorym. Współpracują także ściśle z TPD oraz GS „Nowoczesna Gospodyni” w Chelmku. Prowadzą także ożywioną pracę kulturalno-oświatową organizując ciekawe spotkania, prelekcje, pokazy — zwykle wspólnie właśnie z ośrodkiem „Nowoczesna

Gospodyni” — a obejmują one bardzo szeroki wachlarz zagadnień. Jednym z ciekawych przejawów z życia kulturalnego jest właśnie znany od szeregu lat zespół folklorystyczny „Chelmek” prowadzony przez Tadeusza Sawkę. Znane są ogólnie jego osiągnięcia o których już zresztą kilkakrotnie pisaliśmy m. in. w zeszłym roku III miejsce na festiwalu w Rajczy. Zespołem tym żywo opiekuje się także GS Chelmek, udzielając pomocy finansowej i organizacyjnej a zarówno prezes GS tow. Zb. Jelen jak i znana ze swej aktywności społecznej I. Palka żywo interesują się ich pracą. Wspomniłyśmy także o popularnej już w całym województwie gawędziarce Sabinie Porwił.

A co przewidują na rok bieżący. Przewiduje się m. in. zorganizowanie konkursu „Wielec” warzyw, owoców i kwiatów, rozszerzenie upraw owoców na własnych poletkach, rozprowadzanie wódek członkin KGW ok. 4 tys. szt. kurcząt hodowlanych, zorganizowanie kursów gastronomicznych kroju i szycia itp.

Plany są więc ciekawe, a znając zapał i zaangażowanie aktywistek Kola takich jak: A. Biel, I. Kiliński, A. Praksa, E. Maca, E. Nawrocka, Zamarek, Witkowska i inne wiemy, że zrealizowane będą z nawiązką.

## U „Nowoczesnej gospodyni” i w klubach spółdzielczych

Wielokrotnie pisaliśmy już o chełmieckiej Gminnej Spółdzielni. Powróćmy raz jeszcze do niektórych, zwłaszcza usługowych i kulturalnych form działalności. Większość tych problemów jest zgłaszana w ośrodku „Nowoczesnej Gospodyni” w Chelmku kierwanym przez tow. Palkę, pełniącą równocześnie funkcję KO-wca w GS-sic.

W najbliższych czasach prowadzonym będzie szereg atrakcyjnych konkursów, m. in. pod nazwą „Spotkajmy się w Klubie”, obejmujący wszystkie fazy działalności kulturalnej i oświatowej; „Olimpiada wiedzy o gospodarce żywnościowej” — która za-

kończy się na szczeblu gminy w kwietniu br. „Tworzymy powszechny front p. pol.” — z finałem 1 kwietnia. Pomysłano także o dzieciach — trwa już konkurs rysunkowy „Ojczyzna naszych przyjaciół”. W większości konkursów uczestniczą także kluby w Gorzowie i Bobrku. Dobrze wbiły na przykład, gdyby w tak ważnym i znaczącym konkursie jakim jest wspomniana Olimpiada uzyskano większą pomoc organizacji młodzieżowych i lokalnych władz. Problem ten przecież interesuje nas wszystkich.

Ciekawą formą jest niewątpliwie zorganizowana niedawno „Szkola Zdrowia” prowa-

dzona przez dr Ziemińskiego, który w Chelmku prowadzi prelekcje dla „Klubu Seniora” na tematy osłonowe, higieny, gerontologii i geriatrii itp., a w Klubie Rolniczym w Gorzowie dla młodzieży wykłady dotyczące życia rodzinnego, seksuologii, pielęgnacji dzieci. Zajęcia te cieszą się dużym zainteresowaniem.

Ciekawą inicjatywą jest uruchomienie poradnictwa kupimnego, działawskiego i krawieckiego, gdzie pod okiem fachowców można np. przygotować sobie przyjęcie weselne, skrośić suknie itp. itp. A biorąc pod uwagę stale rosnące koszty usług, jest to połączanie doskonale i coraz więcej osób z tego korzysta.

Od 17 kwietnia we czwartki w godz. 17—19 początkowo w mieście, a docelowo w każdy czwartek prowadzone będą bezpłatne porady prawne; wydaje nam się, że ta forma będzie cenniejsze niż naprawdę cięższe powadziennym, każdy z nas ma czegoś przecież problemy, z którymi sam sobie nie może poradzić.

A więc — spotkamy się u „Nowoczesnej Gospodyni”. Warto także, wspomnieć o Zespołach i klubach zainteresowań. Piszemy w innym miejscu o zespole folklorystycznym „Chelmek”. Obecnie dąży się do wzrostu liczbowego jego członków. Czekamy więc na chętnych. Ciekawe efekty uzyskują też zespoły z Gorzowa, kółko fotograficzne z Bobrku. Może warto bliżej zainteresować się temi sprawami.

# PRZEGLĄD wiadomości

Kilkakrotnie w ostatnim okresie odwiedzali nasze garbarnie w Szczakowej i Skoczowie przedstawiciele firmy „Stahl” (Austria) prowadząc rozmowy na temat wykarczania skór (zwłaszcza cielęcych) oraz dokonując prób nowych środków garbarskich. Podobny był też cel wizyty gości z firmy „Rohm” z RFN.

17 marca powołano Zespół d/s Koordynacji Opieki Społecznej na czele którego stanął znany działacz związkowy low. Jan Cecot. Zespół ten grupujący działaczy PCK, ZBoWiU, Zw. Zawodowych, ORMO, Służby Zdrowia, prowadzić będzie w szerokim zakresie akcje na rzecz pomocy dla inwalidów i osób kalekich, pracowników naszego zakładu, obejmującą różne formy pomocy i opieki.

Wielokrotnie na terenie naszego zakładu przebywali w maju pracownicy włoskiej firmy „Everest” przygotowując odbiór techniczny nowej lakierni oraz dokonując wspólnie z „SIVAM” (Włochy) bieżącej oceny pracy nalewarek. Próby techniczne związane z natryskiwaniem obuwia rozpoczęła już u nas firma „Koch” (RFN).

Pod egidą PCK zawiązuje się w Chelmku Społeczny Komitet Zwalczenia Palenia Tytoniu. Oby jego działalność przyniosła jak najprędzej widoczne efekty.

Pod hasłem obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiety Gmina Spółdzielcza w Chelmku oraz organizacje współdziałające zorganizowały w Chelmku, Bobrku i Gorzowie szereg interesujących imprez. Brawo, spółdzielczy!

PCK przygotowuje się już wraz z Klubem Honorowych Krawców do kampanii sprawozdawczo-wyborczej. (OR)

### TEATRALNE BIELSKO



Polubiłszy już wyjazd teatralny do Teatru Polskiego w Bielsku. Coraz częściej korzystamy z tej formy rozrywki kulturalnej. W tym miesiącu również duża grupa miłośników teatru muzycznego dobrze bawiła się na musicalu „Letera”.

### PIOSENKA NIE ZNA GRANIC...

zobaczcie gdy nie trzeba było ani dewiz, bo przybyły uprzedo do domu. Już wkrótce, 27 marca, w sali kina „Petruśki” będziemy mogli ościsnąć recital znanej i lubianej polskiej piosenkarki ZDZISŁAWY SOŚNICKIEJ.

### PLANY NA KWIECIEŃ

Może zbyt wcześnie na wchylenie rąbka tajemnicy, ale już teraz możemy powiedzieć, że czeka nas w kwietniu wyjazd do Sosnowca na amerykańską resie na lodzie „Holiday on Ice”, do Gliwic — „Operetki Śląskiej”, do Teatru im. Stojackiego w Krakowie na co najmniej jedno widowisko premierowe. Kilkakrotnie również odbędą się polskie filmy dla uczniów zespołów zawodowych. (OR)

### BAWMY SIĘ RAZEM

Z okazji Obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet zorganizowano dla naszych pań dwukrotnie występy estrady katowickiej ze spektaklem „Pani się będzie śmiać”. Na imprezach tych bawiło się doskonale blisko 500 osób.

### Lokacyjne bony oszczędnościowe

Wprowadzone do obiegu z dniem 1 października 1976 roku bony oszczędnościowe PKO są nową, korzystną formą oszczędzania. Bony emitowane są w odciankach po 1000 zł, 10.000 zł i 25.000 zł. Oprocentowanie bonów lokacyjnych wynosi w stosunku rocznym 6 proc. Odsetki od wkładu płatne są po upływie każdego roku na podstawie kuponów odsetkowych. Posiadacz bonu, który nie będzie realizował odsetek po upływie poszczególnych okresów rocznych, i podjedynie je dopiero po 5-ciu latach ma prawo do specjalnej premii, które spotykanej dotychczas w żadnej z form oszczędzania, w wysokości odsetek za 1 rok. W ten sposób korzysta z wyższego oprocentowania, wynoszącego 6,3 proc.

**Przykład:** Nabywając bon wartości 25.000 zł, klient otrzymuje po upływie poszczególnych okresów rocznych odsetki wg stopy proc. 6 tj. 1500 zł, które może każdorazowo zrealizować na podstawie kuponów odsetkowych. W ciągu 5 lat łączna suma zrealizowanych odsetek od złożonego wkładu wyniesie zatem 7.500 zł. Analogicznie od bonu o wartości 10.000 zł łączna suma zrealizowanych odsetków wyniesie 3.000 zł, a od bonu o war-

tości 1000 zł odsetki wyniosą 300 zł.

Lokacyjne bony mogą być w każdej chwili zgłoszone do wykupu przed upływem 5 lat. Wówczas posiadacz bonu otrzymuje jego wartość nominalną oraz odsetki obliczone w stosunku rocznym:

— w pierwszym roku — 6%

— w drugim roku — 6%

— w trzecim roku i czwartym — 6%

— w piątym roku — 6%

Zapraszamy do powołanych kas oszczędnościowych, które udzielają szczegółowych informacji.

„Echo Chelmka” — dwutygodnik Samorządu Robotniczego Poludniowych Zakładów Przemysłu Skórnego w Chelmku. Redakcja: kolegium w składzie: Wacław Stępień — przewodniczący, Henryk Iwanek — red. nac., Mieczysław Wisznowicz — red. techn., Celonkowie kolegium: Eugeniusz Bobko, Władysław Larbedo i Alfred Zbiak. Adres redakcji: PZPS Chelmek tel. 4, wewn. 319. Druk: Przemysłowe Zakłady Graficzne BSW „Prasa — Książka — Ruch” Kraków, ul. Wielopole 1. C-36



# III Centralna Spartakiada Szkół MPL rozpoczęta

W niezwykle gorący i ważny okres weszli sportowcy ze szkół przyzakładowej naszego zakładu, ponieważ właśnie niedawno rozpoczęły się rozgrywki III Centralnej Spartakiady Szkół Przyzakładowej MPL. Ta niezwykle pożyteczna impreza ciesząca się ogromną popularnością i wsparta przez działaczy Zarządu Głównego naszego związku organizowana, odbywa się co dwa lata. W tym miesiącu warto przypomnieć, że dwa lata temu Chelmek zdobył puchar ministra przemysłu leńskiego za I miejsce chłopców i III miejsce dziewcząt. Sukces zobowiązują.

### Tenis stółowy

Jako pierwsi do rozgrywek przystąpili tenisiści stółowi, którzy swoje finały tradycyjnie już wyznaczyli w Kaliszu. Chelmecka ekipa przed kaliskimi finałami wyjątkowo starannie się przygotowała. Po pięciu wewnętrznych turniejach nasza najlepsza czwórka zmierzyła się w Andrychowie z reprezentantami tamtejszej szkoły. Wygrał Chelmek 15:1 (dziewczęta 7:2).

Aby wejść do decydującej rozgrywki finałowej trzeba było pokonać w 8-osobowej grupie wszystkich przeciwników. Szukali tej dokonał J. Goleziński, który jako jedyny wygrał wszystkie pojedynki eliminacyjne 4:0 do 2:0.

Brak koncentracji już w pierwszym spotkaniu drogo kosztował Mariana Krzemieńskiego minimalnie przegrał z reprezentantem Słupska co spowodowało, że sześć wygranych później spotkał nam tylko drugie miejsce w grupie.

J. Józefacki nie miał więcej aspiracji ale także i odporność psychiczną. We wszystkich swoich przegranych meczach (4) wygrał pierwszego seta. Wygrał trzy mecze i nie odegrał ważniejszej roli w turnieju. Finał przyniósł pierwsze miejsce reprezentantowi Kalisza J. Dardasowi, który już dwa lata wcześniej był mistrzem a najgroźniejszego jego przeciwnikiem był wówczas nasz reprezentant Korzeniowski. Podobnie było obecnie z tym, że w roli tego „drugiego” wystąpił J. Goleziński.

Z naszą „jedyńca” M.

Chojnacka nie wiązaliśmy zbyt wielkich nadziei. Tymczasem chociaż nie „wyszła” z grupy walcząca dobrze przegrywając tylko dwa mecze oba po 2:1. Przy lepszym losowaniu lub szczęściu mogła jednak w finale się znaleźć.

W punktacji ogólnej wśród chłopców Chelmek zajął II miejsce ustępując tylko o 1 punkt Kaliszowi.

### Siatkarka dziewcząt

Siatkarka i także siatkarze jeźdźce przed rozpoczęciem sptakiadowych zmagają mogą mówić o pechu. Znaleźli się w jednej strefie z „możnymi” tego sportu czyli m. in. z Andrychowem i Bielskiem oraz Częstobową i Sosnowcem. Siatkarki Andrychowa i Bielska to już najwyższy pułap szkolnej siatkówki. Zgodnie z przewidywaniami nasze siatkarki przegrały trzy mecze. Niegodna z przewidywaniem była tylko bardzo zwyciężona walka w każdym meczu. Każdemu przeciwnikowi zmusiły do maksymalnego wysiłku. Sensacją dnia było zwycięstwo Bielska nad Andrychowem. Nasze dziewczęta grały z meczu na mecz lepiej, coraz

pewniej czując się na sali, której w Chelmsku są zupełnie pozbawione.

Wydaje się że choć jedna godzina w tygodniu treningu naszych dziewcząt na sali mogłaby zmienić wyniki andrychowskiego turnieju. Najlepsze w naszym zespole, to bodaj najlepiej zbijająca w turnieju H. Korzkos, następne W. Stychno, T. Kordas.

Na marginesie tego turnieju nasuwa się pytanie, jak to się dzieje, że corocznie szkole opuszcza kilka dobrych siatkarek, a reprezentacja PZPS walcząca od czasu do czasu z branżowymi przeciwnikami jest zupełnie przypadkowo skłoczona i regularnie przegrywa w kompromitujących rozmiarach.

Zespół PZPS, który reprezentował nasz zakład również w Andrychowiu, na turnieju przegrał dzień później ze słabą i w niepełnym składzie grającą reprezentacją ZSS 15:4 i 15:0.

Prawie wszystkie dziewczęta z obecnego zespołu już w czerwcu opuszczają szkoły: czy na tym zakończy się ich przygoda z piłką siatkową? (Hek.)

Już tylko parę dni dzieł naszych piłkarzy od rozpoczęcia rewanżowej rundy rozgrywek bielskiej ligi wojewódzkiej. Po pierwszej serii spotkań drużyna z miasta butów znajduje się na drugiej pozycji w tabeli ze stratą dwóch punktów do Beskidu Andrychów.

Pragnąc odegrać czołową rolę nasza piłkarska pod wodzą trenera „Durnioka” bardzo solidnie przpracowali okres przygotowawczy.

Na przełomie lutego i marca cała kadra klubowa oraz dwóch utalentowanych juniorów Kulczyk i Smalczer przebywała na o-

wyszkoleniem technicznym.

Bardzo dobry technicznie Zb. Pactwa chce myśleć poważnie o grze, do jakiej na pewno jest predysponowany, musi radykalnie zmienić sposób postępowania, w przeciwnym bowiem wypadku powiększy licznę grono „wiecznych” talentów.

Po powrocie z obozu za wodnic trenują na własnym obiekcie. Oprócz codziennych zajęć treningowych piłkarze mają w planie rozegrać jeszcze cztery spotkania kontrolne.

Wszystko to jest podporządkowane naczelnemu celowi, by z jak najlepszym

# Ostatnie przygotowania piłkarzy

boże kondycyjno-szkoleniowym w Michałowicach. Oprócz normalnych zajęć drużyna rozegrała pięć spotkań sparingowych odnosząc trzy zwycięstwa, raz remisując i ponosząc jedną porażkę. Szczególnie cenne i napawające optymizmem jest zwycięstwo 2:1 nad liderem ligi międzywojewódzkiej Olimpią Piechowice.

W tych spotkaniach podana została próbie prawie cała kadra przebywająca na obozie. W obecnej chwili naczelnym celem, przed którym stoi duet szkoleniowy Durniak i Wesołek, jest należyte przygotowanie drużyny pod względem kondycyjno-szybkościowym oraz znalezienie pełnowartościowych następców w miejsce Rydla (zakończył karierę zawodniczą) i Mańkuta (zyskwalifikowany za niesportowy tryb życia).

Za Rydła, na pozycji prawego obrońcy najczęściej poddawany był próbie Kumala, którego wysubretrowy trener ocenił pozytywnie. Zawodnik ten musi jednak nabrać odpowiedzialnej twarzy w grze oraz bardziej poważnie podejść do swych zawodniczych obowiązków.

W miejscu zyskwalifikowanego Mańkuta poddani zostali próbie Zb. Pactwa, Banas, Kucznik oraz cicha nadzieja trenera Durnioka, utalentowany 16-latek Kulczyk. Z rywalizacji tej czwórki należy się tylko cieszyć i życzyć klubowemu selekcjonerowi podobnego kłopotu bogactwa na każdej pozycji. Banas i Kucznik mogą także z powodzeniem występować w ataku, gdyż charakteryzują się „ciągiem na bramkę” oraz dysponują silnym strzałem i niezłym

strony pokazać się własnej publiczności w pierwszym spotkaniu z Wisłą Strumię.

W rozmowie, jaką prowadził z trenerem Durnikiem, kier. sekcji mgr Dziurzyński oraz piłkarzami A. Pactwą i Matyszkiewiczem wszyscy zapewniły, że drużyna doloży wszystkich starych, aby jubileusz



45-lecia klubu świętować w klasie międzywojewódzkiej.

O tym, czy te zobowiązania zostaną przez piłkarzy zrealizowane przekonamy się po zakończeniu rozgrywek, dziś już jednak wiadomo, że dadzą oni z siebie wszystko, by nie zawieść zaufania załogi zakładu opiekuńczego, która murem stoi za swymi sportowcami. (A. Pa.)

P.S. Z obozu w Michałowicach nasza redakcja otrzymała piękną widokówkę od piłkarzy KS „Chelmek” z serdecznymi pozdrowieniami dla zespołu redakcyjnego i Czytelników, za które dziękujemy. (red.)

# Zapraszamy na ringo

W jednym z poprzednich numerów pisaliśmy o pierwszym w Chelmsku turnieju „ringo” — gry robącej coraz większą karierę wśród ludzi chcących zapewnić sobie niezbędną dawkę ruchu, jako antidotum na mało ruchliwy tryb życia. Dziś podejmujemy garść praktycznych wskazówek dla zainteresowanych tą formą aktywnego wypoczynku.

W ringo można grać na sali gimnastycznej, na plaży, w dowolnym terenie. Rzucaemy wtedy do siebie kółko, a właściwie małą obręcz gumową i staramy się je złapać. Okazuje się, że wcale to nie jest takie proste, jakby się wydawało. W wydaniu „zawodniczym” ringo uprawia się na boisku do siatkówki lub zbliżonym do niego placu przepolowanym choćby kawałkiem sznurka z kolorowymi wstążeczkami (żeby było widać).

Grać można indywidualnie bądź też zespołowo. Punkty oblicza się podobnie jak w tenisie stółowym. Rozpoczęcie gry następuje przez zagrywkę (serw) jednego z zawodników. Zagrywka odbywa się z dowolnego miejsca poza linią końcową. Serwuje się kolejno po 3 razy.

Uwaga: zmiana serwu następuje gdy suma punktów obu stron dzieł się przez 5 (np. 3:2, 4:1). Wystarczy różnica jednego punktu. Kółko chwytają się dowolną dłoń, bez przekładania, przy czym można wykonać jedynie 4 kroki (droga hamowania). Podstawowe błędy karane stratą punktów to: dotknięcie przez kółko jakiegokolwiek części ciała poza chwytającą dłoń, rzut w którym kółko koziolkuje, wykonanie zwodu ruchem rzucającej ręki, przełożenie kółka po chwytaniu do drugiej ręki, rzut z oderwaniem obu nóg od ziemi, naruszenie linii dzielącej obojboiska itp.

Celem urozmaicenia a także utrudnienia można wprowadzić drugie kółko do gry.

Jednym słowem gramy w ringo — grę, która wyrabia szybkość, szlachetność i ogólną wytrzymałość, a więc wszystkie te cechy które u człowieka współczesnej cywilizacji narazem są na zanik. mgr A. Matyszkowicz

# Sukces narciarzy z Żywca

Drużyna Raidowa PZPS Garbarni w Żywcu startująca w składzie: Stefan Wróbel, Roman Wróbel, Halina Kresiek, Stanisław Kresiek, Karol Haczek, Antoni Gowin na X Jubileuszowym Ogólnopolskim Chłopskim Rajdzie Narciarskim z mecia w Rajczy w dniu 27 lutego 1977 roku zajęła w tym rajdzie w punktacji ogólnej I miejsce, otrzymując dyplom i piękny kryształowy puchar z plakietką. Dyplom i puchar powiększyli piękną kolekcją nagród zdobytych dotychczas przez Ogniisko Krzewienia Kultury Fizycznej oraz Zakładowe Koło PTTK. (J. B.)

Bardzo często na naszych stołach pojawiają się kurczaki. Jakże jednak na ogół ograniczony jest ten wachlarz potraw — kurczak z ruszku, kurczak w rosół, kurczak po polsku... i to samo od początku. A przecież bez presady można powiedzieć, że specjalistą gastronomowie zowią co najmniej 1001 potraw z drobiu. Sięgniemy więc znowu do skarbcza kuchennego jakim jest gastronomia francuska. Na początek proponuję „KURCZAKA PO NAPOLEONSKU”, znane też jako „volet Marceno” zwanego tak dia „kuchennego” uczczeni wielkiego zwycięstwa Napoleona pod Marengo. Zabierzmy się więc do dzieła.



A więc kurczaka — ok. 1,5 kg wagi. Może być nieco nawet większy. Bierzymy także — aby przy przyszydzaniu potrawi mieć wszystko pod ręką — 4 dkg małej, 3 dkg masła, 2 łyżki oliwy, cebule, czosnek, 5 dkg pasty pomidorowej, 25 dkg piekarek, pół szklanki białego wytrawnego wina, sól i pieprz. Sprawiamy tuszkie kurczaka, po czym kramujemy ja z oliwą, układamy kawałki kurczaka i przyrumieniamy na złoty kolor. Gdy już się zrumieniło drobno posiekana duża cebula i rozrztarte 2-3 ząbki czosnku i przedłożony smażenie aż do lekkiego, bardzo lekkiego zrumienienia cebuli. Całość przekładamy do rondelka, podlewamy winem zmieszonym z taką samą ilością wody (a więc w sumie szklanka płynów) i przez pół godziny dusimy pod przykry-

ciem na wolnym ogniu. W tym czasie pluczemy i czyszmy pieczarki wybierając wyłącznie kapelusze. Jeśli mamy możliwość starajmy się wybrać wyłącznie małe kapelusiki — mają lepszy smak. Dodajemy je wraz z pastą po midrowie do rondelka i całość zjemy. Kurczaka powinno się podawać z zrankami z wędli lub bulki, ale inne dodatki nie będą jeszcze wykrocznieniem.

Szkoło już jesteśmy przy drobiu i mamy nieco wolnego miejsca — proponuję jeszcze przepis na KURCZAKA PO MAROKAŃSKU.

Bierzemy więc do średniej wielkości kurczaka — 300 gram suszonych śliwek, 2 duże cebule, 60 g oliwy, sól, pieprz i lżyżeczkę drobno mielonej papryki. Mylemy śliwki i moczmy je około 20-30 minut w ciepłej wodzie. Kroimy cebule w grube fale nie przesadzając grube plastry i bierzemy się za kurczaka. Sprawiamy i dzielimy tuszkie na sześć części, rozgrzewamy w rondelku oliwę i układamy na niej

kawałki kurczaka uprzednio posolone. W czasie zrumienienia dodajemy pieprz i paprykę. Po zrumienieniu całości przykrywamy plasterami cebuli nakrywamy pokrywka i dalej dusimy podlewając lekko wodą, na małym ogniu, przez ok. 30 minut. Następnie dodajemy śliwki, mieszamy lekko i dusimy jeszcze 40 minut na bardzo wolnym ogniu.

Potrawa ta — podawana z ryżem — była bardzo popularna nie tylko w Maroku, ale także w Algierii i Tunisie. Opisuje ją m. in. nasz pisarz i podróżnik z XVIII wieku Jan Potocki jako jedną z najbar dziej wykwalifikowanych potraw kuchni arabskiej w północnej Afryce, ulubioną danie sultana Maroka, podawane również często na ucztach szkiełków bekdunickich. Obecnie obok „kus kusu” i pilawu jest koronnym daniem małych obozów południowej Francji, gdzie też licznie mieszkają dawni osadnicy z Algierii. Można posmakuje i wam.

# OD DZISIAJ SPRÓBUJMY

po wielu międzywojewódzkiej spartakiadach i raportach, nikt nie ma już wątpliwości co do zgubnych skutków palenia: nikt też nie potrafi oderwać naciśku argumentów, których w obfitości dostarczą badania naukowe i statystyczne — w ciągu ostatnich paru dziesiątków lat.

A jednak palaczy jest coraz więcej. Coraz więcej pali młodzież, a także kobiety i to od lat młodzieńcych. A przecież wiemy, że zdrowie człowieka kształtuje się wczesnie i że swobodność życia skutków palenia jest na ogół znana.

Daś po 27 latach, które upłynęły od I Światowej Konferencji na temat palenia (w Nowym Jorku) i

rażające dane statystyczne o kilkakrotnym czy kilkunastokrotnym wzroście zachorowań na raka płuca, na choroby serca i naczyń, na choroby nerwicy i choroby psychiczne, ukazują zagrożenie genetyczne.

Równolegle jednak pokazuje się niestannie palenie w telewizji, w filmach, co przy ogromnym rozpowszechnieniu tych środków masowego przekazu oddziałuje sugestyjnie na widzów. W opinii krytycznej młodzieży powstają wzorce do naśladowania i zachęcają do sięgania po papierosa.

Podobnie wzorce obserwują uczniowie w szkole, gdzie pają nauczyciele; pa-

raczając dane statystyczne o kilkakrotnym czy kilkunastokrotnym wzroście zachorowań na raka płuca, na choroby serca i naczyń, na choroby nerwicy i choroby psychiczne, ukazują zagrożenie genetyczne.

Równolegle jednak pokazuje się niestannie palenie w telewizji, w filmach, co przy ogromnym rozpowszechnieniu tych środków masowego przekazu oddziałuje sugestyjnie na widzów. W opinii krytycznej młodzieży powstają wzorce do naśladowania i zachęcają do sięgania po papierosa.

Podobnie wzorce obserwują uczniowie w szkole, gdzie pają nauczyciele; pa-

raczając dane statystyczne o kilkakrotnym czy kilkunastokrotnym wzroście zachorowań na raka płuca, na choroby serca i naczyń, na choroby nerwicy i choroby psychiczne, ukazują zagrożenie genetyczne.

Równolegle jednak pokazuje się niestannie palenie w telewizji, w filmach, co przy ogromnym rozpowszechnieniu tych środków masowego przekazu oddziałuje sugestyjnie na widzów. W opinii krytycznej młodzieży powstają wzorce do naśladowania i zachęcają do sięgania po papierosa.

Podobnie wzorce obserwują uczniowie w szkole, gdzie pają nauczyciele; pa-